

Sygn. akt II K 590/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Teresa Czajewska

w obecności protokolanta sekretarza sądowego Joanny Woźniak i Joanny Wnuk

po rozpoznaniu w dniach 7 listopada 2017 roku, 4 stycznia 2018 roku i 20 marca 2018 roku

na rozprawie

sprawy z oskarżenia prywatnego K. O.

przeciwko A. G.

oskarżonemu o to, że:

w dniu 25 czerwca 2017 roku około godz. 22:00 w miejscowości Z., woj. (...) uderzył K. O. pięścią w tył głowy, kopał po ciele, szarpał za ramiona rozrywając mu koszulkę, czym spowodował u niego obrażenia ciała powodujące rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni,

to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k.

I. uniewinnia oskarżonego A. G. od dokonania zarzucanego mu czynu;

II. zasądza od K. O. na rzecz A. G. kwotę 2500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie obrońcy.

Sygn. akt II K 590/17

UZASADNIENIE

K. O. oskarżył A. G. o to, że w dniu 25 czerwca 2017 roku około godz. 22:00 w miejscowości Z., woj. (...) uderzył K. O. pięścią w tył głowy, kopał po ciele, szarpał za ramiona rozrywając mu koszulkę, czym spowodował u niego obrażenia ciała powodujące rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k.

Na postawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. O. w dniu 25 czerwca 2017 roku o godzinie 22:34 został zabrany karetką pogotowia i przyjęty do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SP ZOZ w P., gdzie stwierdzono u niego powierzchowne urazy obejmujące klatkę piersiową, brzuch, dolną część grzbietu i miednicę, wykonano RTG kręgosłupa, klatki piersiowej i TK głowy, nie stwierdzając zmian pourazowych. Z wywiadu chorobowego wynika, że pacjent był pod wpływem alkoholu, w trudnym kontakcie logicznym i nie pamiętał okoliczności zdarzenia (karta informacyjna nr (...) - k.7 akt PR 4Ds 328.2017).

W dniu 27 czerwca 2017 roku K. O. zgłosił się do lekarza medycyny sądowej J. S., której podał, że w dniu 25 czerwca 2017 roku około godziny 22 w Z. został przez A. G. uderzony pięścią w tył głowy, a gdy upadł na lewą połowę ciała,

był przez niego kopany w prawe podudzie, tułów, żebra, szarpany za prawe ramię i lewe przedramię. W wyniku badań przeprowadzonych tego dnia lekarz stwierdził u niego obrażenia ciała w postaci otarć naskórka z podbiegnięciem krwawym na czole, otarć naskórka z podbiegnięciem krwawym na brzegu małżowiny usznej lewej, podbiegnięcie krwawe na przyśrodkowej powierzchni ramienia prawego oraz na przyśrodkowej powierzchni przedramienia lewego, otarcie naskórka na lewym łokciu, podbiegnięcie krwawe z punktowym otarciem naskórka na tylnej powierzchni podudzia prawego oraz podbiegnięcie krwawe z punktowym otarciem naskórka pod strupem w dolnej części nasady nosa. Spowodowały one rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż siedem dni (protokół badania sądowo-lekarskiego k. 4).

K. O. od kilku lat leczony jest w poradni zdrowia psychicznego z powodu obniżenia sprawności intelektualnej oraz reakcji depresyjnych, rozpoznano u niego upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym na podłożu organicznym (zaświadczenie lekarskie k.25, zaświadczenie lekarskie k.44 akt PR 4Ds 328.2017).

K. O. od lat pozostaje w konflikcie z rodziną państwa G., z powodu tego, że oskarżają go oni o postrzelenie ich psa.

Oskarżony A. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że tego dnia był na Dniach W., widział K. O., który spożywał alkohol przy sklepie, jednak nie rozmawiał z nim, do domu wraz z żoną i siedmioletnim synem po około 15 minutach drogi wrócił około godziny 20:30. W tym czasie w domu był jego ojciec, który na podwórku zaganiał kaczki i gęsi (wyjaśnienia k. 26v-27).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie brak jest dowodów świadczących w sposób nie budzący wątpliwości o winie oskarżonego. Jedynym bowiem dowodem obciążającym oskarżonego są zeznania K. O., wsparte zeznaniami jego matki, które to dowody budzą wątpliwości co do ich wiarygodności. Po pierwsze K. O. bezpośrednio po zdarzeniu, podczas którego, co nie ulega wątpliwości, i co przyznaje sam pokrzywdzony, znajdował się pod wpływem alkoholu, został zawieziony na SOR szpitala w P., gdzie jak wynika z zapisów karty informacyjnej, był w trudnym kontakcie logicznym i nie pamiętał okoliczności zdarzenia. Powyższe budzi wątpliwości odnośnie zdolności świadka do odtworzenia przedmiotowego zdarzenia i rzeczywistego jego przebiegu inaczej zresztą relacjonowanego przez K. O. na kolejnych etapach postępowania. Jak wynika bowiem z akt sprawy PR 4 Ds. 328.2017 K. O. składając w dniu 26 czerwca 2017 roku zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zeznał, że tego dnia A. G. uderzył go ręką w tył głowy, a po tym jak się przewrócił, zaczął kopać go po brzuchu i głowie, zadając mu 6-7 kopnięć, przy tym groził mu, że go zabije (k.3 akt PR 4 Ds. 328.2017), inaczej zaś podawał okoliczności tego zdarzenia w dniu 27 czerwca 2017 roku do protokołu badania lekarskiego, gdzie dodatkowo wskazał, że został przez A. G. kopany w prawe podudzie, tułów, żebra oraz szarpany za prawe ramię i lewe przedramię. Będąc kolejno przesłuchany w toku postępowania w sprawie PR 4 Ds. 328.2017 zeznał, że miał otarcia naskórka na twarzy i plecach, a ponadto pękł mu ząb jedyńka, w wyniku upadku na kant krawężnika (k. 23v akt PR 4 Ds. 328.2017). Na rozprawie zaś w dniu 7 listopada 2017 roku zaprzeczył, że był przez oskarżonego kopany w głowę (k.29), zeznając, że był kopany po udach, po piszczelach i żebrach z prawej strony, ponadto miał całą rękę siną (k.28), odnośnie zaś uszkodzenia zęba twierdził, że pokazywał go pani S., wskazując, że jego uszkodzenie nastąpiło w związku z tym zdarzeniem (k.29).

Należy podnieść, że zeznania K. O. ewoluowały w toku postępowania zmierzając prawdopodobnie do coraz większego obciążenia A. G., co budzi wątpliwości odnośnie ich wiarygodności, tym bardziej w zestawieniu z treścią protokołu badania sądowo – lekarskiego, z którego nie wynika, że doszło do uszkodzenia zęba pokrzywdzonego (co musiałoby zostać zaznaczone przez lekarza w razie wskazania przez pokrzywdzonego, że do jego uszkodzenia doszło w wyniku zdarzenia), biegła nie stwierdziła również żadnych obrażeń na żebrach, czy tułowiu pokrzywdzonego, potwierdzających kopanie go w te okolice, natomiast na przyśrodkowej powierzchni ramienia prawego stwierdziła tylko jedno podbiegnięcie krwawe o wymiarach 5cm x 6 cm, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego, że prawą rękę miał całą siną. Należy również podnieść, że wskazywana przez K. O. ilość kopnięć tj. 6-7, w tym w głowę (choć odnośnie kopania w głowę oskarżyciel prywatny zmieniał swoje zeznania), musiałaby spowodować powstanie dużo większych obrażeń jego ciała.

Nie bez znaczenia na ocenę zeznań K. O. pozostać musi również fakt stwierdzonego u niego upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym, który nakazuje podchodzić do jego zeznań z dużą ostrożnością (Sąd nie widział jednak potrzeby ponownego przesłuchiwania oskarżyciela prywatnego w obecności psychologa, bowiem istniejące w niniejszej sprawie wątpliwości i tak nakazywałyby uniewinnienie oskarżonego i ewentualna opinia psychologiczna stwierdzająca nawet niczym nieograniczoną zdolność pokrzywdzonego do odtwarzania swoich spostrzeżeń, nie zmieniłaby takiej całościowej oceny materiału dowodowego sprawy).

Podobnie negatywnie ocenić należy zeznania matki oskarżonego, Z. O., mając ponadto na uwadze, że była ona prawdopodobnie inicjatorką tego postępowania i autorką aktu oskarżenia (z uwagi chociażby na obniżony stopień funkcjonowania intelektualnego pokrzywdzonego, a na co wskazuje dodatkowo jej podpis złożony na akcie oskarżenia – k.3).

Zeznania Z. O. są bardzo chaotyczne, w wielu momentach sprzeczne wewnętrznie, stronnicze i wyraźnie zmierzają do obciążenia oskarżonego. Z. O. stara się wspierać swoimi zeznaniami zeznania syna i co oczywiste trzyma jego stronę w konflikcie, jaki od lat trwa pomiędzy stronami, co nie pozostaje bez wpływu na ocenę zeznań świadków, zwłaszcza zeznań Z. O., która zdaje się być osobą najbardziej w ten konflikt zaangażowaną.

Na uwzględnienie nie zasługują również zeznania siostry oskarżonego, A. Ś., która potwierdziła jedynie, że brat przekazał jej, że został pobity przez A. G., ponadto zeznała, że brat miał siniaki na nodze i na skroni po prawej stronie, czego również nie potwierdza protokół badania sądowo – lekarskiego, w którym lekarz nie stwierdził podbiegnięć krwawych na skroni badanego (zeznania k. 42v-43).

Wyjaśnienia oskarżonego wsparte są natomiast zeznaniami zarówno K. G., która potwierdziła, że w drodze powrotnej do domu z Dni W. nie doszło do żadnego incydentu z udziałem K. O., wraz z mężem i synem szli cały czas razem, nie rozdzielając się, wracali do domu około godz. 20:05- 20:10, powrót zajął im 15 minut, a później już nigdzie nie wychodzili (k. 30-31v), jak i jego ojca G. G. (2), który potwierdził, że syn z synową i wnuczkami wrócili do domu około godz. 20:30 i nigdzie już tego dnia nie wychodzili (k. 29v-30). K. G. potwierdziła również, że gdy widziała K. O., to na pewno był on pod wpływem alkoholu (k.30v).

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują w ocenie Sądu na wiarę, są one zgodne z zeznaniami świadków K. G. i G. G. (2), wzajemnie się uzupełniając. Z zeznaniami tymi korelują ponadto zeznania świadka M. S., który zeznał, że tego dnia wracając z Dni W., szedł za K. O. przez jakieś 5 minut, następnie wyprzedził go, nie stwierdzając przy tym, by miał on jakieś obrażenia ciała, a potem, po około 1,5 minuty widział, jak idący przed nim A. G. skręca w stronę swoich zabudowań, było to około godziny 20:00- 20:20 (k. 44v-45v).

Należy również podkreślić, że zeznań oskarżyciela prywatnego złożonych w dniu 26 czerwca 2017 roku (k.3 akt PR 4 Ds. 328.2017) wynika, że do pobicia go doszło dnia poprzedniego około godziny 22:00, K. O. zeznał, że po pobiciu poszedł do domu i poprosił matkę, by wezwała pogotowie, które zabrało go do szpitala. Powyższe potwierdza zapis w karcie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, że K. O. został przyjęty na SOR o godz. 22:34. Jak wynika natomiast z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków K. G. i G. G. (2), oskarżony był w domu około godz. 20:30 i później nigdzie już nie wychodził, wobec czego nie mógł brać udziału w pobiciu K. O. o godzinie 22:00.

Mając powyższe na uwadze należy uznać, iż w sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, nie pozwalające na przyjęcie, że to A. G. dokonał uszkodzenia ciała K. O. w dniu 25 czerwca 2017 roku. K. O. niewątpliwie doznał tego dnia obrażeń ciała, opisanych w protokole badania sądowo – lekarskiego, brak jednak w niniejszej sprawie nie budzących wątpliwości dowodów, że sprawcą tych obrażeń ciała był oskarżony.

Odnosząc się do zeznań pozostałych świadków należy uznać, że nie miały one decydującego znaczenia dla oceny stanu faktycznego.

Zeznania G. S., który podał, że tego dnia był z K. O. na imprezie w N., po której wrócili do W., ani nie potwierdzają faktu pobicia pokrzywdzonego przez oskarżonego, ani go nie wykluczają, albowiem świadek rozstał się z K. O. zaraz

po powrocie do W. i nie wie, co dalej działo się z K. O., potwierdził on jedynie, że pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu i z tego powodu zostali oni wyproszeni z imprezy w N. (k. 43 -44v, 53v akt PR 4 Ds. 328.2017).

Zeznania A. P. (k. 31v-32), M. Ż. (k.32-32v) oraz R. Ż. (k. 33), które miały na drugi dzień po zdarzeniu obserwować K. O. i stwierdzić brak obrażeń na jego ciele, nie wnoszą niczego do sprawy, tym bardziej zważywszy na to, że istnienie obrażeń na ciele pokrzywdzonego potwierdzają zapisy protokołu badania sądowo – lekarskiego. Ponadto M. Ż. i R. Ż. obserwowały pokrzywdzonego ze znacznej odległości i same przyznały, że z tej odległości siniaków by nie zobaczyły, A. P. natomiast widziała co prawda K. O. z odległości około 2-2,5 m i nie dostrzegła obrażeń na jego twarzy, jednocześnie jednak nie pamiętała, czy miał on na głowie czapkę, jak również nie zwróciła uwagi na inne części jego ciała.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, że brak jest dowodów świadczących w sposób nie budzący wątpliwości, że A. G. spowodował w dniu 25 czerwca 2017 roku obrażenia ciała K. O., wobec czego uniewinnił go od dokonania zarzucanego mu czynu.

Należy przy tym podnieść, że z tych samych powodów, tj. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przez A. G. zarzucanego mu czynu, umorzono dochodzenie w sprawie gróźb pozbawienia życia, jakie miał tego dnia podczas tego samego zdarzenia wypowiadać wobec K. O. A. G. (postanowienie z dnia 11 września 2017 roku o umorzeniu dochodzenia – k. 59 akt PR 4 Ds. 328.2017).

Konsekwencją zaś uniewinnienia oskarżonego było zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt 1 k.p.k. nałożenie na oskarżyciela prywatnego obowiązku zwrotu oskarżonemu poniesionych przez niego kosztów ustanowienia w sprawie obrońcy, według spisu kosztów przedłożonych przez jego obrońcę.